

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/stefan-wyszynski/31102,Dzieje-Kosciola-katolickiego-na-Pomorzu-Zachodnim-Relacje-panstwo-Kosciol-w-lata.html>



W latach 1945-1953 Ks. Franciszek Włodarczyk TChr był proboszczem parafii pw. św. Jerzego w Goleniowie na Pomorzu Zachodnim. Represjonowany przez władze komunistyczne został usunięty z parafii w 1953 r. Fot. AIPN

ARTYKUŁ

## **Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim. Relacje państwo-Kościół w latach 1945-1956**

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

**Autor: ZBIGNIEW STANUCH 18.02.2020**

Odradzający się po II wojnie światowej na Pomorzu Zachodnim Kościół katolicki

stanął przed koniecznością realizacji wielu poważnych zadań. Jednak znane z wrogiej postawy wobec duchownych ówczesne władze komunistyczne, stanowiły poważną przeszkodę w wypełnianiu tej misji.

### **Początki nowej organizacji kościelnej na Pomorzu Zachodnim**

Koniec II wojny światowej był początkiem nowych zmian w organizacji Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim. Nowa prowincja kościelna została nazwana: Administracją Apostolską Kamieńską, Lubuską i Prałatury Pilskiej.

W wyniku zmian terytorialnych na Pomorze Zachodnie przybyło wielu Polaków z Polski centralnej oraz ze wschodu. Osiedlała się także ludność powracająca z obozów pracy przymusowej. To napływowe społeczeństwo, oderwane od swych rodzinnych korzeni, „rzucone” na nowy zupełnie nie znany sobie obszar, boleśnie doświadczony w trakcie wojny, w naturalny sposób szukało oparcia w Kościele. I Kościół to oparcie starał się ofiarować, choć w nowych warunkach panowania władz komunistycznych nie było o to łatwo.

Najbardziej jaskrawym przejawem walki z Kościołem było usunięcie w roku 1951 pięciu administratorów apostolskich

Jeszcze w latach 1945-1947 duchowni cieszyli się względnymi swobodami. Był to czas organizowania, odbudowywania świątyń przejętych po protestantach, wspomaganie wiernych przybyłych na te ziemie z różnych krańców Polski. W relacjach z władzami państwowymi było to czas pewnej koegzystencji. Ówczesne władze partyjno-rządowe zaangażowane na innych frontach walki ideowej, uwikłane w sprawę referendum z 1946 r. i wybory w styczniu 1947 r., pozostawiły kapłanom pewną swobodę w działaniu.

### **Walka z Kościołem w czasach stalinowskich**

W następnych latach sytuacja uległa zaostreniu. Okres do 1956 r. był jednym z najtrudniejszych w historii Kościoła. Wśród aktów represji jakie wówczas spadły na Kościół można wymienić: usunięcie elementów religijnych z życia publicznego, zmianę przepisów karnych dotyczących wolności sumienia i wyznania, pozbawienie Kościoła praw majątkowych, rejestracja zakonów i likwidacja stowarzyszeń kościelnych,

upaństwowienie szpitali i organizacji „Caritas”, znoszenie świąt kościelnych, likwidacja prasy i wydawnictw kościelnych, usuwanie religii ze szkół publicznych, likwidacja szkół katolickich, ingerencja w sprawy obsadzania urzędów kościelnych.

W odniesieniu do Pomorza Zachodniego do grona duchownych, którzy doświadczyli represji ze strony władz, zaliczyć należy: ks. Czesława Czartoryskiego TChr, ks. Franciszka Cwięka, ks. Józefa Kindra TChr, ks. Edmunda Nowickiego, ks. Stanisława Ruta TChr, s. Krystynę Marię Rynkowską, ks. Kazimierza Michalskiego, ks. Jana Mleczo, br. Władysława Melchiora Morciszka, ks. Tadeusza Moskala, o. Władysława Sęka TJ, o. Władysława Siwka TJ, ks. Władysława Sygnatowicza, o. Mieczysława Wasilewskiego, ks. Klemensa Wnuka, o. Alojzego Zdebela oraz ojców: Franciszka Bartkiewicza, Michała Harmatyja, Tadeusza Wojterskiego i ks. Franciszka Włodarczyka TChr.

To podczas wizyty w Szczecinie w listopadzie 1952 r. prymas Wyszyński dowiedział się o swojej nominacji kardynalskiej. Początkowo nie chciał dać wiary komunikatowi polskiego radia.

Najbardziej jaskrawym przejawem walki z Kościołem było usunięcie w roku 1951 pięciu administratorów apostolskich, w tym ks. dr. Edmunda Nowickiego, odpowiedzialnego za Administrację Apostolską w Gorzowie Wlkp. Konsekwencją decyzji władz było powołanie nowych rządców administracji. Najpierw był nim ks. Tadeusz Załuzkowski, a kolejnym ks. Zygmunt Szelażek. To oni stali na czele Kościoła gorzowskiego w trudnych stalinowskich czasach. Ponadto w roku 1952 r. władze zlikwidowały Studium Wiedzy Religijnej, na którego czele stał ks. Klemens Wnuk, a w 1955 r. usunięto jezuitów ze Szczecina, wśród których znanym ze swojej działalności duszpasterskiej był o. Władysław Siwek. We wszystkich swoich działaniach wymierzonych w Kościół katolicki aparat partyjny i administracyjny był wspierany przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa.

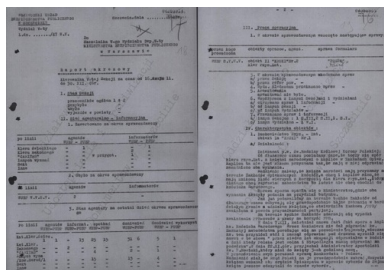


**Ks. Franciszek Włodarczyk TChr  
podczas sprawowania eucharystii  
w jednym z warszawskich  
kościółów we wrześniu 1958 r.  
Fot. AIPN**

Kulminacyjnym momentem walki z Kościołem było ukazanie się 9 lutego 1953 r. dekretu o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych za zgodą organów państwowych. Władze PRL, konsekwentnie realizując swoją negatywną politykę wyznaniową, nie poprzestawały już tylko na rozbijaniu Kościoła od wewnątrz, czy też innych działaniach wymierzonych w Kościół. Przystąpiły do realizacji planu, polegającego na ingerowaniu w wewnętrzne decyzje personalne Kościoła, rezerwując sobie prawo do tego, kto może, a kto nie może pełnić konkretnej funkcji w Kościele. Tym dekretem posunięto się do granicy możliwych ustępstw ze strony Kościoła. Jej przekroczenie oznaczało wypowiedzenie głośnego „*Non possumus!*”. Konsekwencją tych słów było aresztowanie kardynała Wyszyńskiego, 25 września 1953 r.

### **„Szczeciński kardynał”**

W tych trudnych stalinowskich czasach wierni Kościoła katolickiego sporadycznie mieli okazję do świętowania radości. Dla mieszkańców Pomorza Zachodniego, a Szczecina w szczególności, okazją ku temu była np. wizyta arcybiskupa Wyszyńskiego w stolicy województwa szczecińskiego. Doszło do niej w listopadzie 1952 r., podczas której prymas dowiedział się o swojej nominacji kardynalskiej. Początkowo nie chciał dać wiary komunikatowi polskiego radia. Gdy jednak podana wiadomość okazała się prawdą, potocznie zaczął mówić o nim „szczeciński kardynał”.



**(AIPN)**



